

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa A. J.
przeciwko F. [...] Spółce z o.o. z siedzibą w M
o odszkodowanie za naruszenie zasady równego traktowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt III APa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym (w tym kosztów zastępstwa procesowego).**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 18 sierpnia 2011 r. zasądził od pozwanej F. [...] Spółki z o.o. w M. na rzecz powoda A. J. kwotę 296.558 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania oraz kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo dotyczące odszkodowania z tytułu naruszenia przez pracodawcę zakazu dyskryminacji pracowników w zakresie wynagrodzenia za pracę zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy uznał, że zarówno stanowisko zajmowane przez A. J., jak i przez S. H. Y., wiązało się z usytuowaniem obu pracowników w strukturze organizacyjnej pracodawcy na

równych szczeblach i mimo że stanowiska te różniły się nazwą, jak i zakresem obowiązków, to przedstawiały dla Spółki tę samą wartość w rozumieniu art. 18^{3c} § 3 k.p. Biorąc za podstawę wyliczenia biegłego, Sąd Okręgowy ustalił, że różnica wynagrodzeń obu pracowników wyniosła 376.812 zł. Ponieważ powód ograniczył swoje żądanie do kwoty 296.558,00 zł, Sąd orzekł w granicach żądania.

Od tego wyroku apelację wniosła pozwana F. [...] Spółka z o.o. w M.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła w szczególności naruszenie art. 18^{3c} k.p. przez jego błędną interpretację i zastosowanie, co umożliwiło porównanie dwóch dowolnych stanowisk w istocie zupełnie różnych, także co do wykonywanych w ich ramach czynności, w oparciu o wybiórczo stosowane kryteria. Przedmiotem apelacji były również zarzuty natury procesowej.

Sąd Apelacyjny w [...] uwzględnił częściowo apelację strony pozwanej i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji, zmniejszając zasądzoną kwotę odszkodowania z 296.558 zł do 225.502 zł. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pojęcia „jednakowa praca” oraz „praca o jednakowej wartości”, o których mowa w art. 18^{3c} § 1 i 2 k.p., mają różne znaczenie oraz że w sprawie zachodziła konieczność porównania pracy na dwóch różnych stanowiskach „pod kątem ich wartości”. Wprawdzie praca na stanowisku powoda oraz praca dyrektora finansowego różniła się co do zakresu obowiązków i kompetencji, to jednak pracodawca usytuował je w strukturze organizacyjnej Spółki na równych szczeblach (obaj dyrektorzy podlegali prezesowi zarządu) i udział obu dyrektorów w zarządzaniu firmą był w istocie taki sam, a przez to praca przez nich świadczona miała jednakową wartość. Sąd odwoławczy wskazał jednak, że określając poziom wynagrodzenia powoda, Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń zasadniczo właściwych, lecz wyprowadził z nich nieuprawnione wnioski na gruncie normy art. 18^{3c} § 2 k.p., która wymaga, aby równe traktowanie w zakresie wynagrodzenia postrzegać przez pryzmat wszystkich składników wynagrodzenia pracowników, bez względu na ich nazwę i charakter, a także innych świadczeń związanych z pracą, przyznawanych w formie pieniężnej lub w innej formie niż pieniężna. Uwzględniając zarzuty apelacji, kwotę różnicy między zarobkami S. H. Y. i powoda równą 376.812 zł należało pomniejszyć o wartość pobranego przez powoda dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 151.310 zł z tytułu dodatkowych czynności

doradczych. Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną w pierwszej instancji kwotę 296.558 zł do 225.502 zł, uznając, że ze względu na dodatkowe obowiązki powoda, które miały także związek z doradztwem finansowym, żadna różnica w wartości pracy obu dyrektorów nie zachodzi.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanej Spółki Sąd Najwyższy wyrokiem z 22 listopada 2012 r., I PK 100/12, LEX 1277639, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko skarżącego, że nieuprawnione jest porównanie wynagrodzenia powoda, który pracował na stanowisku dyrektora administracji strony pozwanej, a w końcowym okresie zatrudnienia zajmował u pozwanej stanowisko dyrektora produkcji, do wynagrodzenia otrzymywanego przez dyrektora finansowego pozwanej Spółki, który był odpowiedzialny za jej rozliczenia finansowe i podatkowe, a ponadto za finanse wyodrębnionego oddziału Spółki, był także prokurentem pozwanej upoważnionym do jednoosobowej reprezentacji pozwanej Spółki, w tym do zawierania umów w jej imieniu, wreszcie ponosił odpowiedzialność nie tylko przed prezesem pozwanej, lecz także przed „zarządem koreańskim w Korei”. W ocenie Sądu Najwyższego, stanowisko dyrektora administracji nie jest równorzędne ani porównywalne pod względem wynagrodzenia za pracę ze stanowiskiem dyrektora finansowego, który zajmuje najwyższej opłacane stanowisko dyrektorskie podległe prezesowi zarządu spółki z o.o. i obarcza go szerszy zakres odpowiedzialności za podejmowane decyzje nie tylko wobec pracodawcy działającego w Polsce, lecz także wobec zagranicznej centrali spółki „matki”, jeżeli dyrektor finansowy jest równocześnie prokurentem upoważnionym do jednoosobowej reprezentacji spółki i dodatkowo odpowiada za finanse wyodrębnionego jej oddziału, a te przymioty i obowiązki nie należały do zakresu czynności dyrektora administracji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 23 kwietnia 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. z 18 sierpnia 2011 i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na konieczność respektowania wyroku Sądu Najwyższego oraz na to, że zastosowanie się do wytycznych Sądu

Najwyższego, w ocenie którego stanowisko dyrektora administracji nie jest równorzędne ani porównywalne pod względem wynagrodzenia za pracę ze stanowiskiem dyrektora finansowego, wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, gdyż w pierwszej kolejności Sąd zobligowany jest ustalić wynagrodzenie pracownika zajmującego stanowisko równorzędne względem stanowiska powoda, a następnie przeprowadzić dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości, który odniesie wynagrodzenie uzyskane przez powoda w okresie zatrudnienia w pozwanej Spółce (z uwzględnieniem wynagrodzenia za tzw. usługi doradcze) do wynagrodzenia pracownika zatrudnionego na porównywalnym stanowisku. Sąd Apelacyjny zlecił Sądowi Okręgowemu porównanie całości (sumy wszystkich składników brutto) wynagrodzenia za pracę A. J., które w spornym okresie otrzymał od pozwanego pracodawcy ze stosunku pracy, z uwzględnieniem wynagrodzenia za „usługi doradcze” świadczone na rzecz pozwanej za pośrednictwem firmy swojej konkubiny, z wysokością wszystkich składników wynagrodzenia brutto oraz innych świadczeń związanych z pracą, bez względu na ich nazwę i charakter, przyznawanych w formie pieniężnej lub innej formie niż pieniężna pracownikom narodowości koreańskiej (art. 18^{3c} § 1 k.p.), którzy zajmują porównywalne ze stanowiskiem powoda kierownicze stanowiska pracy u strony pozwanej (inne niż stanowisko jej dyrektora finansowego), podkreślając, że wymaga to stosownego uwzględnienia także dodatkowych świadczeń niepieniężnych przysługujących wyłącznie pracownikom koreańskim (np. kosztów wynajmu lokali mieszkalnych, używania samochodów i telefonów służbowych, indywidualnej opieki medycznej lub całodziennego wyżywienia), z których nie korzystają pracownicy narodowości polskiej.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w P. wydał wyrok z 4 listopada 2014 r., w którym przyjął, na podstawie dokonanych dodatkowych ustaleń, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód, dochodząc zasądzenia na jego rzecz od pozwanej Spółki odszkodowania z tytułu naruszenia zakazu dyskryminacji w zakresie wynagradzania za pracę, powinien udowodnić, że spełnia jedną z wymienionych w art. 18^{3c} § 1 k.p. cech istotnych w takim samym stopniu, jak wskazani przez niego pracownicy zatrudnieni na analogicznym stanowisku, a mimo to w sposób

nieuzasadniony był traktowany w sferze płacowej gorzej od tych pracowników. Powód był zatrudniony w pozwanej Spółce na stanowisku dyrektora administracji, a w końcowym okresie zatrudnienia jako dyrektor produkcji. Z kolei K. K. K. był dyrektorem sprzedaży, D. S. K. dyrektorem oddziału, zaś J. S. L. dyrektorem produkcji oddziału. Wobec niekompletności schematu organizacyjnego Spółki, który nie odzwierciedla aktualnej struktury zatrudnienia, nie można usytuować wskazanych przez powoda do porównania pracowników koreańskich na określonych szczeblach hierarchii zawodowej, czemu powód nie zaprzeczał. Już choćby z tego względu nie można porównywać otrzymywanego przez powoda wynagrodzenia z wynagrodzeniem wskazanych pracowników koreańskich. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdził również, że pełnione przez tych pracowników funkcje różniły się od zadań powoda tak co do „nazewnictwa” (nazwy stanowiska), jak i zakresu spoczywających na nich obowiązków. Poza odmiennością obowiązków różny był również zakres kompetencji tych pracowników. Dwóch z nich wykonywało swe funkcje w wyodrębnionym oddziale Spółki (D. S. K. i J. S. L.), przy czym D. S. K. miał zakres obowiązków zbliżony do obowiązków prezesa zarządu pozwanej spółki. Był również jej prokurentem. K. K. K., jako dyrektor ds. sprzedaży, jak wynika z jego pisemnego zakresu obowiązków, był odpowiedzialny za newralgiczny dla Spółki pion sprzedażowy, z którego funkcjonowania zdawał raporty nie tylko zarządowi pozwanej Spółki, lecz także władzom spółki „matki” w Korei. Prace te już choćby z tych względów nie były tożsame ilościowo i jakościowo. Po ponownej analizie sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód nie zdołał wykazać (udowodnić), że mimo wykonywania pracy jednakowej wartości w relacji do koreańskich pracowników, do których się porównywał, jego wynagrodzenie zostało ukształtowane na niższym poziomie niż wymienionych pracowników tylko i wyłącznie ze względu na kryterium narodowości. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powód nie wykazał, aby wykonywał jednakową pracę albo pracę o jednakowej wartości w zestawieniu z pracownikami koreańskimi. Wyrokiem z 4 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo A. J..

W apelacji powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając rażące naruszenie art. 18^{3b} § 1 k.p., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na

nieuprawnionym przyjęciu, że ciężar udowodnienia dyskryminacji spoczywał w pełni na powodzie, podczas gdy korzystny dla pracownika szczególny rozkład ciężaru dowodu w rozpatrywanej sprawie oznaczał, że pracownik powinien przedstawić jedynie fakty, z których można wyprowadzić domniemanie bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji. W związku z powyższym apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 18 marca 2015 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 4 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny za punkt wyjścia rozważań przyjął, że powód uważa, iż wykonywał pracę o jednakowej wartości z pracą dyrektora sprzedaży K. K. K., dyrektora oddziału D. S. K. i dyrektora produkcji oddziału J. S. L.. Sąd drugiej instancji w pełni podzielił tak ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji uzasadnił swoje rozstrzygnięcie logicznymi, jasnymi, jednoznacznymi ustaleniami i ocenami, trafnie uznając, że w odniesieniu do powoda nie doszło do naruszenia przez pracodawcę zasady niedyskryminacji. W ponownym postępowaniu Sąd pierwszej instancji wykonał zalecenia w zakresie postępowania dowodowego i koniecznych dla rozpoznania istoty sprawy ustaleń. Sąd Okręgowy szczegółowo i precyzyjnie porównał kwalifikacje powoda i pracowników koreańskich, ich odpowiedzialność i wysiłek wymagany przy wykonywaniu pracy. Ustalił zakres obowiązków powoda i pracowników koreańskich i znaczenie ich pracy dla pracodawcy oraz usytuowanie zajmowanych stanowisk w strukturze organizacyjnej zakładu. W ocenie Sądu drugiej instancji, ustalenia te dawały podstawę do czytelnych i wymiernych porównań pracy świadczonej przez wskazane osoby w kontekście uzyskiwanych przez nie wynagrodzeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego praca powoda i praca K. K. K., D. S. K. oraz J. S. L. nie były pracami o jednakowej wartości. Inny i nieporównywalny był bowiem zakres odpowiedzialności powoda i pracowników koreańskich. Inne i nieporównywalne były też kwalifikacje wymagane na ich stanowiskach pracy. Wykonywanie pracy przez powoda i porównywanych z nim pracowników koreańskich wymagało więc innych kwalifikacji, innej odpowiedzialności oraz

wysiłku, a zatem były to prace nieporównywalne.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł powód, zaskarżając go w całości. Jako podstawy kasacji wskazał: 1) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 18^{3b} § 1 *in fine* k.p. w wyniku pominięcia szczególnego rozkładu ciężaru dowodu w sprawie o dyskryminację, co w istocie oznaczało, że pracownik powinien przedstawić jedynie fakty, z których można wyprowadzić domniemanie bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji, a na pracodawcy spoczywał ciężar udowodnienia, że to różnicowanie nie ma charakteru dyskryminacyjnego; 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez niewłaściwe zastosowanie art. 398³ § 3 k.p.c. i dokonanie całkowicie odmiennej oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych, podczas gdy bezpośrednia bądź pośrednia dyskryminacja pracownika nie mogła już być podważana w świetle przepisów k.p.c. oraz w świetle wyroku Sądu Apelacyjnego z 13 grudnia 2011 r., a ponadto przez niewłaściwe zastosowanie art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c. w wyniku pominięcia przez Sąd Apelacyjny zasady pełnego związania wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący powołał się na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych sformułowanych w postaci pytań: (-) czy w sytuacji, gdy zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, w wypadku uwzględnienia skargi kasacyjnej, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, możliwe jest dokonanie nowych odmiennych ustaleń faktycznych i nowej całkowicie odmiennej oceny dowodów? (-) czy w sytuacji, kiedy w myśl art. 398²⁰ k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, dopuszczalne jest przekroczenie tej wykładni i zanegowanie wprost zasady odpowiedzialności strony pozwanej?

Skarżący stwierdził ponadto, że jego zdaniem skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ wyrok Sądu drugiej instancji został wydany z naruszeniem

art. 398²⁰ k.p.c. w wyniku pominięcia mającej wpływ na treść rozstrzygnięcia zasady, że Sąd, któremu sprawa została przekazana, jest związany wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania z uwagi na brak przesłanego do jej przyjęcia a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego.

Jednym z elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania. Rozpatrywanie tego wniosku odbywa się w ramach procedury tzw. „przedsądu”, która sprowadza się do wstępnego zbadania skargi z punktu widzenia celowości jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy z przyczyn, które wykraczają poza interes strony i wiążą się z interesem publicznym. Według art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Na skarżącego nałożony został obowiązek sformułowania i uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika jedynie z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony istnieniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Dodatkowo skarżący twierdzi, że wniesiona przez niego skarga jest oczywiście uzasadniona.

Zagadnienie prawne, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., ma mieć poważny, istotny i uniwersalny charakter. Powinno wywoływać zasadnicze kontrowersje lub rozbieżne oceny prawne, ponadto nie zostało dotychczas rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, a jego rozpoznanie jest konieczne zarówno do prawidłowego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, jak i przyczyni się do rozwoju judykatury. Skarżący powinien, oprócz sformułowania zagadnienia, przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Zagadnienie to powinno być ponadto istotne z uwagi na wagę przedstawionego przez skarżącego problemu interpretacyjnego dla systemu prawa. Nie może mieć zatem charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14, LEX nr 1678102).

Przedstawione przez skarżącego zagadnienie prawne nie spełnia powyższych wymagań, gdyż nie posiada waloru nowości. Kwestia możliwości dokonywania dodatkowych nowych ustaleń faktycznych w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy po wcześniejszym uchyleniu wyroku przez sąd kasacyjny była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Przykładowo, w postanowieniu z 10 września 2012 r., I PK 152/12 (LEX nr 1675363), Sąd Najwyższy przypomniał, że w ugruntowanej judykaturze nie kwestionuje się w szczególności uprawnienia sądu powszechnego do dokonywania odmiennych lub szerszych ustaleń faktycznych przy ponownym rozpoznaniu sprawy i uwzględniania tych ustaleń dla potrzeb rozstrzygnięcia. W innym orzeczeniu przyjęto, że przewidziane art. 398²⁰ k.p.c. związanie sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy ma wyjątkowy charakter, co przemawia za tym, żeby pojęcie „wykładnia prawa” rozumieć wąsko, jako wyjaśnienie treści przepisów prawa. Nie obejmuje ono natomiast kwestii, które

były przedmiotem wykładni, ale wykraczały poza przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do podstaw kasacyjnych, poglądów prawnych wypowiedzianych na marginesie orzeczenia, a także ocen dotyczących stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 626/09, LEX nr 585769). Związanie wykładnią prawa dokonana w sprawie przez Sąd Najwyższy należy rozumieć jako związanie ustaleniem znaczenia przepisów prawa dokonany przez Sąd Najwyższy. Oznacza to także, że w przeciwieństwie do art. 386 § 6 k.p.c. przepis art. 398²⁰ k.p.c. nie mówi o związaniu wskazaniem co do dalszego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2008 r., III CSK 20/08, LEX nr 560575). Sąd Najwyższy może takie wskazania zawrzeć (np. w celu wyeliminowania w przyszłości błędów dotyczących sposobu ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia), jednak w tym zakresie wskazania co do dalszego postępowania nie mogą być wiążące. Oznacza to, że po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy przy ponownym rozpoznaniu sprawy możliwe jest dokonywanie nowych odmiennych ustaleń faktycznych i odmienna ocena dowodów i żadne ograniczenia w tym zakresie nie wynikają z art. 398³ § 3 k.p.c., ponieważ w żadnym zakresie nie reguluje on postępowania przed sądami powszechnymi.

W naruszeniu art. 398²⁰ k.p.c. skarżący upatruje także oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, wskazująca, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego (tak: w postanowieniu Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, LEX nr 1823323). Nie jest ponadto możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne dotyczące wykładni określonych przepisów prawa i że skarga kasacyjna oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia tych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste

(tak: w postanowieniu Sądu Najwyższego z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903).

W świetle przytoczonych wcześniej orzeczeń Sądu Najwyższego, wykazujących brak istotnego zagadnienia prawnego, należy stwierdzić, że skarżący mylnie upatruje oczywistą zasadność skargi w oczywistości naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 398²⁰ k.p.c. Przepis ten stanowi o związaniu sądu powszechnego wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. W wyroku z 22 listopada 2012 r., I PK 100/12, LEX 1277639, Sąd Najwyższy sformułował tezę, zgodnie z którą stanowisko dyrektora administracji nie jest równorzędne ani porównywalne pod względem wynagrodzenia za pracę ze stanowiskiem dyrektora finansowego, który zajmuje najwyżej opłacane stanowisko dyrektorskie podległe prezesowi zarządu pozwanej Spółki i obarcza go szerszy zakres odpowiedzialności za podejmowane decyzje nie tylko wobec pracodawcy działającego w Polsce, lecz także wobec zagranicznej centrali (spółki „matki”), jeżeli dyrektor finansowy jest równocześnie prokurentem upoważnionym do jednoosobowej reprezentacji pozwanej Spółki i dodatkowo odpowiada za finanse wyodrębnionego jej oddziału, a te przymioty i obowiązki nie należały do zakresu czynności dyrektora administracji. Wykładni podlegał zatem art. 18^{3c} § 3 k.p. Związanie Sądów *meriti* takim rozumieniem przepisu rzutowało na zastosowanie art. 18^{3c} § 1 k.p. przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Skarżący mylnie przyjmuje, że przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego był art. 18^{3b} § 1 k.p., czemu daje wyraz w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Tymczasem w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 13 grudnia 2011 r. jako podstawy kasacyjnej nie wskazano naruszenia powyższej normy. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę w granicach podstaw, nie mógł dokonać wiążącej wykładni art. 18^{3b} § 1 k.p., do czego nawiązuje skarżący, uzasadniając oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (naruszenie art. 398²⁰ k.p.c.), ponieważ przepis ten nie był podstawą poprzedniej skargi kasacyjnej. Związanie sądu powszechnego, ponownie rozpoznającego sprawę po kasatoryjnym wyroku Sądu Najwyższego, wykładnią prawa przedstawioną w wyroku Sądu Najwyższego (art. 398²⁰ k.p.c.) nie obejmuje w żadnym wypadku związania ustaleniami faktycznymi wcześniejszych wyroków sądów powszechnych, sprzed wyroku kasatoryjnego.

Podsumowując, w rozpoznawanej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne o treści sformułowanej przez skarżącego ani nie wykazano oczywistej zasadności skargi. Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. z tych samych przyczyn, które stały się podstawą przyznania powodowi zwolnienia od kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym.